

PO TYM POZNAWAJCIE DUCHA BOŻEGO

TEST APOSTOŁA JANA

... nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat. Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, ten z Boga jest. Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, ten nie jest z Boga. Jest to duch antychrysta, o którym już słyszeliście, że ma przyjść i teraz już jest na świecie. Dzieci, wy z Boga jesteście i wy ich zwyciężyliście, gdyż Ten który jest w was, większy jest aniżeli ten, który jest na świecie. Oni są ze świata; dlatego mówią tak jak świat i świat ich słucha. (1 List Jana 4:1-5)

Po moim nawróceniu, przez długi okres nie potrafiłem zrozumieć tego fragmentu Listu Jana i zawsze mnie zastanawiało, jak można podważać oczywisty fakt przyjścia Jezusa na ziemię w ludzkim ciele, gdy cały Nowy Testament mówi o Jezusie, jako o stu procentowym człowieku, który jadł, pił i spał, odczuwał zmęczenie, a nawet płakał i wpadał w stany gniewu czy oburzenia. Byłem też bardzo zdziwiony, gdy dowiedziałem się, że powyższy nie odnosi się do cielesnej postaci Jezusa, ale mówi o Jego tożsamości numer jeden, czyli o Jego boskości.

Osobom nieodrodzonym wydaje się, że Jezus był tylko człowiekiem lub nadczłowiekiem, który przejawiał boskie cechy. Okazuje się jednak, że wbrew pozorom, w obydwu przypadkach jest to mylne pojęcie, które przenosi akcent z Boga na człowieka. Natomiast prawda o Jezusie jest taka, że jako odwieczny Syn Boży (zrodzony, a nie stworzony - Ps 2:7) - był, jest i zawsze będzie odwiecznym synem Boga Jahwe, który stał się człowiekiem tylko na 33 lata, aby złożyć samego siebie na ofiarę odkupienia za grzechy całej ludzkości.

Aby zrozumieć kontekst myśli Jana zawarty w powyższym fragmencie, należy czytać ten tekst po Hebrajsku, używając hebrajskiego znaczenia imienia naszego Pana, które brzmi Jehoszua, co oznacza w języku polskim: **Jahwe który zbawia** lub **Jahwe Zbawiciel**. Od teraz, przytaczając ten tekst, będziemy wpisywać weń hebrajskie znaczenie imienia Jezus, ponieważ wtedy wyraźnie widać jasny kontekst myśli apostoła Jana.

Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, że Jahwe który zbawia przyszedł na ziemię w ludzkim ciele, ten Duch z Boga jest. Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jahwe który zbawia przyszedł na ziemię w ludzkim ciele, nie jest z Boga. To duch jest antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść i już jest na świecie.

Kontynuację tej myśli znajdujemy też w 2 Liście Jana, gdzie apostoł przestrzega nas, że:

... wyszło na świat wielu zwodzicieli, którzy nie chcą uznać, że to Jahwe który zbawia przyszedł w ludzkim ciele. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. Przy takich miejcie się na baczności, abyście nie utracili tego nad czym pracowaliśmy i abyście otrzymali pełną zapłatę, bo każdy, kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusa, nie ma Boga. A ten, kto w niej trwa, ma Ojca i Syna. Jeżeli przychodzi do was ktoś, kto nie przynosi tej nauki, to nie przyjmujcie go i nie pozdrawiajcie (nie wchodźcie do jego domu), bo kto go pozdrawia, ten uczestniczy w jego złych czynach (2J 1:7-9).

DLACZEGO MAMY NIE WIERZYĆ DUCHOWI, A NIE CZŁOWIEKOWI

... droga człowieka nie zależy od niego i nikt gdy idzie, sam nie kieruje swoimi krokami (Jer10:23)

Problem podważania boskości Jezusa nie powstał w naszych czasach, ale ma miejsce od samego początku chrześcijaństwa. Gdy apostoł Jan pisał: *Nie każdemu Duchowi wierzcie*, to zwracał uwagę na to, że podważanie boskości naszego Pana nie jest myślą ludzką ani wnioskiem ludzkim, tylko głosem demona, który prowadzi takiego człowieka. Tego rodzaju myśli nie przychodzą do człowieka z nikąd, do takiego przekonania demon musi długo człowieka przekonywać, zanim ten je wypowie.

Do takiego wniosku dochodzą tylko ci, którzy:

- (1) nie wierzą, że Biblia jest Słowem Boga
- (2) bezmyślnie powtarzają po innych
- (3) traktują Biblię jak księgę mistyczno-filozoficzną
- (4) chcą zgłębić Słowa Boga własnym rozumem (bez udziału Ducha Świętego)
- (5) zgrzeszyli przeciwko Duchowi Świętemu lub świadomie wyrzekli się Chrystusa

Pisząc: „*nie każdemu duchowi wiercie*” apostoł Jan zaznacza, że Twój stosunek do takiej osoby, ze względu na jej autorytet i pozycję społeczną, nie ma już wtedy żadnego znaczenia, bo Bóg mówi w swoim Słowie, że *każdy jeden duch, który tego nie wyznaje lub za daleko się zapędza, nie trzymając się nauki Chrystusa, nie jest z Boga. Ojca i syna ma tylko ten, kto w niej trwa (1Jana 1:9).*

Słowo „każdy” dotyczy w takim samym stopniu Ciebie, mnie, starszych zboru, pastorów, księży, proboszczów, biskupów, rabinów, imamów, papieża i każdego innego, kto nie trzyma się nauki apostołskiej. Bóg nie robi w tej kwestii żadnych wyjątków. A apostoł Paweł wypowiada się w tym temacie jeszcze bardziej dosadnie, pisząc:

... choćbyśmy nawet my (apostołowie) albo anioł z nieba zwiastował wam dobrą nowinę odmienną od tej, którą my wam zwiastowaliśmy, niech będzie przeklęty! Jak mówiliśmy wam przedtem, tak mówię i teraz: Jeśli, ktoś wam zwiastuje dobrą nowinę odmienną od tej, którą przyjęliście od nas, niech będzie przeklęty! (Gal 1:8-9)

Słowo *przeklęty* (gr. *anathema*) oznacza wykluczenie z Bożego ludu, dlatego Jan mówi tutaj bardzo stanowczo, że każdy kto wypowiada takie rzeczy lub poddaje w jakąkolwiek wątpliwość fundament chrześcijaństwa, którym jest boskość naszego Pana, nie może być traktowany jako brat, gdyż jego słowa dowodzą, że prowadzą go moce ciemności. (2J 1:10-11).

Jeżeli przychodzi do was ktoś, kto nie przynosi tej nauki, to nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie. Bo ten kto go pozdrawia, uczestniczy w jego złych uczynkach.

Pozdrawianie kogoś w kontekście biblijnym, oznacza wchodzenie do jego domu i spędzanie z nim czasu (zob. Dz 21:7). W tamtych czasach nabożeństwa odbywały się w domach prywatnych, więc nie chodzi tutaj tylko o kontakty prywatne, ale również o przyjmowanie takich ludzi do zboru.

Natomiast o ludziach wypowiadających takie rzeczy, Jan pisze tak:

(1 Jana 4:5) Oni są ze świata, dlatego mówią jak świat i świat ich słucha.

(1J 2:22-24) Bo któż jest kłamcą, jeśli nie ten, kto przeczy, że Jahwe który zbawia jest Chrystusem? Antychrystem jest ten, kto podaje w wątpliwość Ojca i Syna. Każdy, kto podaje w wątpliwość Syna, nie ma i Ojca. A kto wyznaje Syna, ma i Ojca. Niech pozostaje w was to, co słyszeliście od początku. Jeśli pozostanie w was to, co słyszeliście od początku, to i wy pozostaniecie w Synu i w Ojcu.

ZWIĄZEK TRÓJJEDYNOŚCI BOGA Z BOSKOŚCIĄ CHRYSZTUSA

Są trzy elementy nauki biblijnej, których ludzki rozum nie przyjmuje i które trzeba przyjąć na wiarę, bo nikt nie będzie zbawiony dzięki wiedzy i intelektualnemu zrozumieniu pisma, tylko dzięki wierze w Słowa Chrystusa oraz apostołów, potwierdzonej uczynkami. Stary Testament mówi, że Bóg jest jeden - i to jest prawdą. Jednakże Nowy Testament wyjaśnia, że Bóg jest jeden, ale w trzech osobach - Ojca, Syna i Ducha Świętego - którzy są jednością. To właśnie tej "konstrukcji" nie przyjmuje ludzki rozum, dlatego w to trzeba uwierzyć i w ogóle nie trzeba tego rozumieć.

Uwierzyć trzeba także w to, że Bóg jest odwieczny i istnieje od zawsze, oraz w to, że Jezus to też jest bezgrzeszny Bóg, gdyż krew zwykłego śmiertelnika nie mogłaby odkupić ludzkości. Osoby nie uznające trójjedyności Boga, a co za tym idzie, również i boskości Chrystusa (to jest współzależne, bo pismo mówi, że Bóg jest jeden), twierdzą, że w Biblii nigdzie nie ma ani jednego słowa na temat trójjedyności Boga, ani słowa trójca. Poniżej postaram się wykazać, że takie twierdzenie jest błędne.

ZNIKAJĄCE WERSETY

Mało kto wie, że większość osób, które wydają współczesne przekłady Biblii, nie są narodzone na nowo. Często są to osoby niewierzące - świeccy teolodzy lub bibliści z wykształcenia, a czasem nawet czynni kabalisci (żydowska forma okultyzmu), którzy nie traktują Biblii jak Słów Boga, tylko jak księgę kabalistyczną. Takie osoby zawsze będą kwestionować trójjedynność Boga, boskość Chrystusa i konieczność nowego narodzenia się z wody i z Ducha, a to z kolei ma odzwierciedlenie w ich przekładach Biblii, w postaci zniknięć lub przeinaczeń wielu bardzo istotnych wersetów.

PRZYKŁAD 1

Z katolickiej Biblii Tysiąclecia zniknął cały werset Dziejów Apostolskich 8:37, który wskazuje na jedyny, ale niezbędny warunek chrztu poprzez zanurzenie, czyli nowego narodzenia. Ten warunek mówi, że aby zostać ochrzczonym, najpierw trzeba z całego serca uwierzyć w przesłanie Ewangelii. A to jest bardzo kłopotliwe dla tradycyjnych kościołów, ponieważ podważa wyznawaną przez nie doktrynę chrztu niemowląt - bo niemowlak nie jest w stanie zrozumieć przesłania ewangelii, co jest konieczne, aby w nią uwierzyć. To samo można znaleźć w tłumaczeniach protestanckich.

PRZYKŁAD 2

Tak samo z katolickiej Tysiąclatki, jak i protestanckiej Brytyjki zniknął jedyny werset mówiący o trójjedyności Boga (1Jana 5:6-8), pozbawiając kontekstu cały fragment tekstu.

W Biblii Warszawskiej czytamy:

*A któż może zwyciężyć świat, jeżeli nie Ten, który wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?
On jest tym, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus; nie w wodzie tylko,
ale w wodzie i we krwi, a Duch składa świadectwo, gdyż Duch jest prawdą
(..... brakujący fragment tekstu)
Albowiem trzech jest świadków: Duch i woda, i krew, a ci trzech są zgodni.*

W Biblii Gdańskiej i tekstach źródłowych znajdujemy cały fragment, który brzmi tak:

*Kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Boga?
To ten, który przeszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus, nie w wodzie tylko,
ale w wodzie i we krwi; a Duch jest tym, który (o tym) świadczy, bo Duch jest prawdą.
Trzej bowiem świadczą w niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzech jedno są.
A trzech świadczą na ziemi: Duch, woda i krew, a ci trzech są zgodni.*

[LINK >>> Tłumaczenie interlinearne Pierwszego Listu Jana](#)

Pełny kontekst tego fragmentu jest taki:

Kim jest człowiek zwyciężający świat, jeśli nie tym, który wierzy, że Jezus jest Synem Boga? To On jest tym zbawiającym Jahwe, który przeszedł dla nas przez wodę i krew; bo nie tylko w wodzie został zanurzony, ale i we własnej krwi, a poświadcza to Jego Duch, bo Jego Duch jest prawdą. A w niebie wiadczą o tym trzy osoby: Ojciec, Słowo (Chrystus) i Duch Święty, a ci trzej są jedno. I trzej świadczą o tym na ziemi: Duch, woda i krew, a te są w jedno.

PRZYKŁAD 3

Werset z Biblii Warszawskiej, w którym Jezus został pozbawiony Boskości:

Bo bezsprzecznie wielka jest tajemnica pobożności: Ten, który objawił się w ciele, został usprawiedliwiony w duchu, ukazał się aniołom, był zwiastowany między poganami, uwierzono w niego na świecie i wzięty został w górę do chwały (1Tm 3:16)

A oto ten sam werset z Biblii Gdańskiej:

A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony w ciele, usprawiedliwiony jest w duchu, widziany jest od aniołów, kazany jest poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty jest w górę do chwały (1Tm 3:16)

PRZYKŁAD 4

Biblia Warszawska, Ewangelia Mateusza 24:36. Ten werset w poniższej formie wyklucza Jezusa jako wszechwiedzącego Boga.

A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec

Poniżej prawdziwa treść tego wersetu z Biblii Gdańskiej:

A o onym dniu i godzinie nikt nie wie, ani aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec mój

Pełny kontekst tego wersetu brzmi tak:

A tego dnia i tej godziny nie zna nikt z ludzi, nawet aniołowie w niebie, tylko mój Ojciec

ZWIEDZENIE CZY DUCH ANTYCHRYSTA

Biblia mówi o dwóch bardzo niebezpiecznych zjawiskach. Jednym jest zwiedzenie - czyli uwierzenie w coś, co nie jest prawdą - a drugim jest związanie przez fałszywych braci (Gal 2:4-5), których Jezus nazywa nikolaitami, którzy dążą do panowania w zborach, aby zrobić z uczniów Jezusa swoich niewolników. Takie dążenia cechują ludzi innego ducha, którzy są wśród nas, ale nie są z nas.

Osoby zwiedzione nie wiedzą że są zwiedzione, ale są pewne, iż są bardziej duchowe od innych. Ale te osoby nie mają problemu z wyznaniem, że Jezus jest Bogiem i ich Panem; dlatego posiadają nawet dary Ducha Świętego. Ich problem polega tylko na tym, że uwierzyli w coś co nie jest prawdą, a co skutecznie odwodzi ich od prawdy, hamując tym samym ich wzrost duchowy i zmuszając do różnych pseudo absurdałnych działań. ([zob. Duchowe powołania czy cielesne abstrakcje](#))

Jednak apostołowie: Paweł, Juda i Piotr, przestrzegają też przed fałszywymi braćmi, Którzy zostali wprowadzeni do zborów po kryjomu lub potajemnie tam wtargnęli do kościołów, aby szpiegować naszą wolność i podbić nas w niewolę prawa lub jakiś niebiblijnych objawień fałszywych proroków.

Paweł pisze, że ci ludzie nie weszli do zborów tak, jak wszyscy - czyli nie narodzili się nowo, tylko się wkradli. Juda pisze o nich, że są bezbożni i cieleśni, nie boją się Boga i nie mają Ducha Bożego, dlatego posługują się ludzką logiką i mają własne plany na robienie interesów w kościołach lub osiągnięcie znaczącej pozycji społecznej.

Ponad to, apostoł pisze, że kierują się swoimi pożądliwościami i nie mają etyki chrześcijańskiej – czyli obsesyjnie realizują własny plan. Ci ludzie dla własnych korzyści schlebiają innym, czyli wygłaszają kazania o rzeczach, które nie istnieją w ich życiu i podlizują się tym, którym warto się podlizywać, a biedakami pogardzają i traktują ich jak zło konieczne. Napisano też, że są to osoby przewrotne, które dla mamony manipulują ludźmi i głoszą herezje, aby zniewolić ludzi i wyciągnąć od nich pieniądze. Słowo "rozłamy", oznacza głoszenie herezji powodujących rozłamy w zborach.

Te dwa wątki zawsze będą ze sobą powiązane, jeśli bierze się pod uwagę cel wszelkich zwiedzeń, którym jest oddzielenie pszenicy od kąkol. Jednakże określenie „fałszywy brat”, nie odnosi się do wszystkich nauczycieli głoszących herezje, bo nauczyciel może zostać związany przez człowieka innego ducha, co nie oznacza, że on ma innego ducha.

2 List Piotra 2:17-22 mówi, że tacy pastory i kaznodzieje są jak wyschnięte źródła i obłoki pędzone przez wicher (trendy swoich czasów). Czeka ich najciemniejszy mrok, bo przemawiając słowami nadętymi i pustymi, nęcą cielesnymi żądzami i rozwiązłością tych, którzy dopiero co wyzwolili się spod wpływu ludzi pogrążonych w błędzie. Obiecują im wolność, sami będąc niewolnikami zguby, bo czemu/komu człowiek ulega, tego staje się niewolnikiem. Jeśli bowiem przez poznanie Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, wyzwolili się od brudów świata, a potem znowu w nie wchodzą i dają się im opanować, to ostateczny ich stan jest gorszy niż poprzedni. Lepiej byłoby dla nich, gdyby nigdy nie poznali drogi sprawiedliwości, bo poznawszy ją, odwrócili się od przekazanych im świętych przykazań. Sprawdza się na nich treść przysłowia, które mówi, że pies (żydowski synonim nieczystości) wraca do swoich wymiocin, a umyta świnia dalej będzie się tarzać w błocie.

#####

HEREZJA

W języku łacińskim, słowo *haeresis*, oznacza branie dla siebie. Pierwotnie to pojęcie dotyczyło niezależnych szkół gnozy, ale wraz z rozwojem chrześcijaństwa zaczęto je stosować również w znaczeniu poglądów odmiennych od doktryn Kościoła. Słowo herezja w znaczeniu błędu pojawia się już w listach apostoła Pawła.

IKONA HEREZJI - W ikonologii herezja przedstawiana jest jako brzydka, egoistyczna starucha, która w lewej ręce trzyma otwartą księgę z węzami (symbolizującymi zgubne doktryny), a prawą rozrzuca te węże, co symbolizuje rozsiewanie błędnych nauk. Buchający z jej ust dym symbolizuje jej bezbożne cele i żądę zatrucia nim wszystkiego, co jest przeciwne jej celom. Rozczochrane włosy oznaczają jej występne myśli, a jej nagie ciało symbolizuje brak moralności, wyschłe piersi bezowocność i brak mocy niezbędnej do osiągnięcia życia wiecznego.

